

LUCJAN MIŚ  
Uniwersytet Jagielloński\*  
KATARZYNA ORNACKA  
Uniwersytet Jagielloński\*\*

## „DZIECIĘCY ZWROT” W SOCJOLOGII I POLITYCE SPOŁECZNEJ

### Streszczenie

Coraz częściej badania społeczne poświęcone są kwestii wieku, ze szczególnym uwzględnieniem skrajnych etapów życia ludzkiego, to jest dzieciństwa i starości. Socjologowie w ostatnich latach wiele prac poświęcili starzeniu się i starości. Powoli problematyka dzieciństwa uzyskuje podobne znaczenie. W naszym artykule interesują nas głębokie przemiany, jakie zaszły w dyskursie naukowym i polityce publicznej wobec dzieci i młodzieży. Kryzys demograficzny przyczynił się do uwydatnienia znaczenia najmłodszego pokolenia dla stabilnego i zrównoważonego rozwoju społecznego. Dokumentujemy przemiany, jakie zaszły w Polsce w kontekście problemów społecznych i zmian psychologicznych w okresie dzieciństwa. Wnioskujemy, że obszerne badania i liczne raporty stanowią dobrą podstawę do dalszych prac nad przeformułowaniem polityki społecznej wobec dzieci i dzieciństwa w kierunku zgodnym z aktualnymi tendencjami demograficznymi.

**Słowa kluczowe:** dzieciństwo, zmiany ustawodawcze, rozwój psychospołeczny dzieci, Polska

---

\* Prof. UJ dr hab., Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej; e-mail: lucjan.mis@uj.edu.pl

\*\* Adiunkt, Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej; e-mail: katarzyna.ornacka@uj.edu.pl

## WPROWADZENIE

Od 2010 roku znacząco zmieniły się prawne regulacje dotyczące dzieci i obraz dzieciństwa w społeczeństwie polskim. Ustawodawca zainicjował i przeprowadził przez cały proces legislacyjny kilka nowych ustaw dotyczących dzieci. Wymieńmy tu najważniejsze z nich: Ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Ustawa o Karcie Dużej Rodziny. W dyskursie publicznym pojawiły się lub zostały wzmocnione takie tematy, jak: wiek rozpoczynania nauki szkolnej, kryzys instytucji edukacyjnych związany z niżem demograficznym w najmłodszym pokoleniu czy zakaz karania fizycznego dzieci. W dyskursie naukowym kontynuowano kwestie związane z ubóstwem dzieci oraz wykluczeniem szczególnych kategorii dzieci (na przykład powszechnie znane prace Warzywody-Kruszyńskiej, Grotowskiej-Leder, Tarkowskiej). Obecny był również, chociaż w mniejszym stopniu, temat dzieci emigrantów z Polski do krajów Europy Zachodniej, często określane jako „eurosieroctwo”. Problem ten pojawił się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, jako następstwo masowej emigracji, która miała miejsce w kolejnych latach.

Zainteresowanie naukowe dzieciństwem znajduje swoje apogeum w przygotowaniu *Encyklopedii dzieciństwa*, obejmującej ponad 700 haseł o dzieciach i dzieciństwie. Jest to inicjatywa wydawnicza opracowana przez Danutę Waloszek z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Innym przykładem zmiany społecznej zorientowanej na dzieci jest powstawanie „uniwersytetów dziecięcych”. Na przykład w Krakowie stały się w ostatnich 5 latach częścią największych uczelni (np. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Pedagogiczny, Uniwersytet Ekonomiczny), podobne działania zostały podjęte także w innych miastach uniwersyteckich.

Zmieniły się zatem przepisy prawne, instytucje, polityka społeczna i ramy pojęciowe dziecka i dzieciństwa. Zmiany te następowały w wyniku realizacji rządowych strategii dotyczących dzieci lub ich zaniechania, na co zwraca uwagę raport Najwyższej Izby Kontroli z lipca 2015 roku [NIK o polityce prorodzinnej... 2015], jak i tworzenia się oddolnych ruchów społecznych, na przykład ruchu rodziców przeciwstawiających się rozpoczynaniu nauki szkolnej przez sześciolatki. Oddziaływał też przykład innych krajów, w których debatę publiczną zdominował temat wykorzystywania seksualnego dzieci oraz zakaz karania fizycznego dzieci. Możemy mówić o globalizacji i europeizacji tych wątków w polskim dyskursie, zarówno publicznym, politycznym, jak i eksperckim w okresie ostatnich pięciu lat.

## WYBRANE SOCJOLOGICZNE ANALIZY DZIECIŃSTWA

Niektóre z tych zmian są częścią globalizacji kulturowej, na przykład fizycznego karania dzieci czy wykorzystywania seksualnego. Pojawiły się one w latach 80. i 90. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, a następnie w polskich środkach masowego przekazu i polityce. Badania Katherine Beckett [1996] dokumentowały, że temat seksualnego wykorzystywania dzieci był praktycznie nieobecny w amerykańskich środkach masowego przekazu w pierwszej połowie lat 70. XX wieku (brak lub jeden bądź dwa artykuły rocznie). Natomiast dwadzieścia lat później, w pierwszej połowie lat 90. XX wieku, sytuacja zmieniła się drastycznie. W środkach masowego przekazu było kilkadziesiąt razy więcej informacji na ten temat (przeciętnie około 70 wypowiedzi w ciągu roku). Można zatem mówić o zmianie konfiguracji kulturowej: wątki ubóstwa, różnic klasowych czy rasowych zostały wyparte przez wątki wykorzystywania seksualnego dzieci.

Inne zmiany mają charakter lokalny, związany z dynamiką procesów demograficznych, spadkiem dzietności i zaburzeniem procesów reprodukcji ludności. Nie są obecne w badaniach amerykańskich czy anglosaskich, chociaż pojawiają się w opracowaniach dotyczących niektórych krajów europejskich, na przykład Niemiec [Lepperhoff 2014].

Pojęcie „dzieciństwa”, którym się posługujemy, zostało przez nas zdefiniowane we wcześniejszych opracowaniach [Miś, Ornacka 2015; Ornacka 2013]. Pomijamy zatem kwestie budzące obecnie najwięcej emocji w dyskursie politycznym, czyli kwestie zapłodnienia *in vitro* czy pojawiających się możliwych do zastosowania procedur eugenicznych [Ornacka, Kaszyński 2014]. Uznajemy te kwestie za bardzo ważne w przyszłości. Aktualne rozstrzygnięcia prawne i praktyka społeczna w jakimś horyzoncie czasowym, trudno w tym miejscu wyrokować czy będzie to 5 czy 15 lat, zmienią wizerunek dziecka i dzieciństwa oraz podziały wewnątrz tej kategorii wiekowej. Bieżąca walka polityczna doprowadziła do ujawnienia – w mediach społecznościowych i środkach masowego przekazu – dzieci urodzonych za pomocą nowoczesnych technologii medycznych i rozpoczęcia debaty publicznej na ten temat. Legalizacja i upowszechnienie tych technologii w przyszłości prawdopodobnie doprowadzi do nowych podziałów społecznych. Podobnie było z postępem medycyny w przeszłości, który umożliwił uratowanie, utrzymanie przy życiu i wydłużenie życia wielu dzieci oraz ujawnił nowe zaburzenia rozwojowe i choroby, związane – pośrednio lub bezpośrednio – z interwencją medyczną.

Warto w tym miejscu przywołać pracę, która miała rewolucyjny wpływ na naukowe badanie dzieciństwa w jego najwcześniejszej fazie, czyli *Infant Mortali-*

ty: *a Social Problem* George'a Newmana. Książka, która ukazała się prawie 110 lat temu, wprowadziła do medycyny i polityki społecznej pomijany uprzednio temat śmiertelności niemowląt, higieny i nierówności klasowych w opiece medycznej. Działalność naukowa Newmana i jego następców doprowadziła do bezprecedensowego spadku śmiertelności niemowląt ze 150 na tysiąc urodzeń w 1900 roku do 50 na tysiąc urodzeń w 1939 roku. Dane historyczne dokumentują ogromny wpływ poprawy warunków życia w Anglii w okresie ostatniego pół tysiąca lat: śmiertelność dzieci do 4 roku życia zmniejszyła się z prawie 100 na tysiąc urodzin w 1550 roku do około 5 na tysiąc urodzin w 2000 roku [Garrett, Galley, Shelton, Woods 2006: 7]. Po opublikowaniu książki Newmana zaczęto patrzeć na śmiertelność niemowląt i dzieci poniżej 10 roku życia jako problem społeczny wymagający działania obywateli i władz. W bardzo znaczącym stopniu udało się poprawić stan zdrowia publicznego, jakkolwiek dużym problemem (który należy postrzegać również w kontekście różnic klasowych) była nadal śmiertelność niemowląt. Jej wskaźnik był o prawie 70% wyższy w klasie niewykwalifikowanych pracowników fizycznych niż w klasie specjalistów. Śmiertelność niemowląt jest obecnie trzydziestokrotnie niższa niż w okresie badań Newmana, jednak nierówności w dostępie do opieki medycznej i wsparcia społecznego – chociaż zmniejszyły się – to istnieją nadal.

Na początku przywołaliśmy postać i dzieło George'a Newmana, ponieważ naszym teoretycznym układem odniesienia są socjologia problemów społecznych i socjologia dzieciństwa [Miś 2007; Ornacka 2013]. Newman żył w czasach, kiedy największym zagrożeniem dla ciąży i porodu były warunki zatrudnienia i pracy kobiet. W okresie ostatniego stulecia znacząco się one zmieniły, zarówno w Anglii, Polsce, jak i innych krajach europejskich. Świadomość szkodliwości takich toksycznych substancji, jak ołów, miedź, nikotyna czy alkohol jest obecnie znacznie większa niż na początku XX wieku. Podobnie jest z podejściem do wymagań sanitarnych w walce z chorobami zakaźnymi i brudem czy kanalizowania nieczystości oraz dostępności do wody pitnej [Shelton 2006: 256]. Nastąpiła głęboka zmiana społeczna w traktowaniu niemowlęcia i jego matki, zarówno w okresie ciąży, przed porodem, w porodu i w pierwszych latach opieki nad dzieckiem.

Dzieło Newmana dotyczyło przede wszystkim pierwszego roku życia dziecka i koncentrowało się na zdrowiu publicznym i medycynie prewencyjnej. A co z pozostałymi latami życia dziecka i pozostałymi – poza zdrowiem – sferami życiowej aktywności: rozwojem psychofizycznym, zabawą, edukacją, warunkami mieszkaniowymi i ekonomicznymi czy pracą? Poza kilkoma wyjątkami socjologowie przez wiele lat ignorowali tę problematykę, uznawali ją za mało

interesującą lub tak oczywistą, że nie wymagającą refleksji. Stopniowo powstał dość powszechny system przekonań uznawanych za oczywiste i niepodlegających dyskusji:

- dla edukacji nie ma alternatywy, a praca dzieci jest przejawem opóźnienia lub zacofania;

- wychowanie powinno opierać się jedynie na wzmocnieniach pozytywnych, zaś karanie, szczególne fizyczne dziecka, jest równoznaczne z krzywdzeniem go;

- dzieci znajdują się po stronie „kosztów” w systemie ekonomicznym rodziny bez uwzględnienia ekonomicznych i społecznych „zwrotów” z inwestowania w dzieci (na przykład koszty opieki w domach pomocy społecznej);

- dzieci są przedmiotem, a nie podmiotem, działań rodziców, nauczycieli, wychowawców czy polityków;

- pewne kategorie dzieci są szczególnie zagrożone lub stanowią populację wysokiego ryzyka, bez uwzględniania sił w nich tkwiących i zasobów umożliwiających im radzenie sobie z traumą czy obciążeniem rodzicielskim („toksyczni rodzice”, „dzieci alkoholików”, „dzieci biedne” itp.).

Socjologowie interesowali się okresem dzieciństwa i dziećmi zazwyczaj wtedy, kiedy dochodziło do ostrej konfrontacji grup i instytucji społecznych. Przykładem jest analiza walki pomiędzy ruchami społecznymi matek i ojców o kształt ustawodawstwa w zakresie opieki nad dziećmi po rozwodzie rodziców. W Stanach Zjednoczonych zmieniono przepisy prawne w tym zakresie w latach 70. i 80. XX wieku; w zdecydowany sposób pożegnano się z patriarchalnym modelem, w którym opiekę nad dzieckiem sprawował ojciec, a matka miała małe szanse na przeprowadzenie rozwodu i zachowanie opieki nad dzieckiem. W starciu o uprawnienia do opieki nad dzieckiem brały udział stowarzyszenia matek, które domagały się działania rządu federalnego oraz ruch praw ojców, który domagał się pozostawienia decyzji władzom stanowym. Obydwie strony powoływały się na podobne strategie retoryczne, obejmujące między innymi: drastyczne opowieści o indywidualnych przypadkach, szacunki ilościowe dzieci, które mogłyby skorzystać na ich rozwiązaniach i hipotetyczny konsensus pomiędzy stronami. Analiza Scotta Coltrane’a i Neala Hickmana [1992] pokazała zmianę pozycji dziecka, które stało się przedmiotem sporu politycznego o jego prawa i potrzeby. Charakter tego sporu był polityczny, chociaż prowadzono go przy użyciu argumentów moralnych i symbolicznej siły dostępnej rozwiedzionym matkom i ojcom.

Z kolei badania Spencera E. Cahilla [1990], prowadzone za pomocą obserwacji, ukazały konstruowanie miejsc publicznych jako zagrażających dzieciom, a w następstwie przemieszczanie dzieci z obszarów „publicznych” do „prywat-

nych”. Innymi słowy, relacje między dziećmi i dorosłymi uległy znaczącym przeobrażeniom, w stronę „prywatyzacji” i indywidualizacji dzieci oraz zmniejszenia ich obecności w życiu publicznym.

Prowadzono również badania porównawcze nad miejscem dzieci w konkretnych społeczeństwach. Chiara Saraceno (1984) porównywała polityki państwa dobrobytu (welfare state) wobec dzieci do lat 10 we Włoszech i USA. Badania prowadzono w okresie zmian politycznych w obydwu krajach, aktywizacji zawodowej włoskich kobiet i zwycięstwa monetaryzmu w USA. Dwa kraje realizowały bardzo odmienne modele polityki społecznej. We Włoszech władze starały się zmniejszać nierówności społeczne poprzez realizację polityki uniwersalnych świadczeń i powiązanie świadczeń z miejscem na rynku pracy. Dzieci i ich rodzice mieli szeroki dostęp do świadczeń edukacyjnych, zdrowotnych czy finansowych. Natomiast w Stanach Zjednoczonych dominowało podejście rynkowe preferujące bogatsze rodziny. Świadczenia pomocy społecznej były związane ze stygmatyzacją klientów i prowadziły do ich uzależnienia od pomocy oferowanej przez agendy państwowe. Troska o dzieci wyrażała się w tych krajach odmiennie: we Włoszech w działaniach państwa na rzecz stworzenia możliwie bogatej oferty świadczeń dla wszystkich, w USA – poprzez wspieranie indywidualnej inicjatywy i minimalizowanie interwencji państwa w sprawę dzieci i rodzin najbardziej zagrożonych ubóstwem.

Przegląd prac socjologicznych na temat dzieci i dzieciństwa jest – ze względu na rozmiary artykułu – niepełny. Chcieliśmy jednak zwrócić uwagę, że socjologowie podejmowali te tematy, chociaż w znacznie mniejszym zakresie niż obecnie. Dzieci były przedmiotem zainteresowania badawczego ze względu na konfrontacje ruchów społecznych, różnice polityk społecznych czy zmiany ich miejsca w przestrzeni publicznej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że socjologia dzieciństwa, wyłaniająca się jako aktualny obszar badań socjologów i antropologów stanowi względnie niezależną przestrzeń teoretyczno-aplikacyjną wobec „polityki prorodzinnej”, która w formie responsywnej może uwzględniać przemiany dzieciństwa i toczące się wokół niego dyskursy.

### **PSYCHOSPOŁECZNE DYSKURSY NA TEMAT DZIECKA I DZIECIŃSTWA**

Troska dorosłych o dzieci wiąże się z działaniami ukierunkowanymi na rozpoznawanie dziecięcych potrzeb, a następnie ingerencję w ich życie. Są one zogniskowane wokół polityki wobec dziecka i dzieciństwa, przy czym wśród badaczy zajmujących się analizą tego rodzaju polityki wyróżniamy stanowisko

konstruktywizmu społecznego, zgodnie z którym przekonania dorosłych na temat dzieci oraz postawy wobec nich są społecznie konstruowane przez podmioty zbiorowe i siły społeczne, czyli władzę, kościoły, środki masowego przekazu, rodziny i ich organizacje oraz ruchy feministyczne i antyfeministyczne. Prowadzi to do wyróżnienia wielu dyskursów troski o dziecko, z których każdy kładzie nacisk na odmienne źródła wiedzy, różne zestawy założeń, ze szczególnym uwzględnieniem wartości i poglądów etycznych. Zasadniczo wyróżnia się trzy psychospołeczne dyskursy troski o dziecko, które wpływają na politykę i praktykę troski o dziecko: potrzeb dzieci, praw dziecka oraz jakości życia.

Dyskurs potrzeb dzieci jest oparty na przekonaniu, że etap rozwojowy dziecka warunkuje jego specyficzne potrzeby, które dorośli powinni zidentyfikować, a następnie zaspokoić. Jest to szczególnie istotne ze względu na procesualny charakter dzieciństwa związany ze „stawianiem się” osoby. Dziecko posiada status osoby „rozwijającej się” i dlatego zaspokojenie określonych potrzeb jest konieczne do zakończenia procesu „pełnego i harmonijnego rozwoju” [Rogers 2008: 177]. W ramach tego dyskursu badacze koncentrują się na teoriach rozwoju dziecka, przy czym ramy odniesienia stanowią trzy obszary teoretyczne: rozwoju ewolucyjnego<sup>1</sup>, rozwoju psychodynamicznego<sup>2</sup> oraz rozwoju poznawczego<sup>3</sup>. Spoiwem łączącym teorie rozwojowe jest sposób postrzegania dziecka jako istoty, która jest pozbawiona takich cech właściwych dorosłym, jak autonomia, racjonalność oraz odpowiedzialność, istoty uzależnionej od nich (dorosłych) psychologicznie i emocjonalnie, co wiąże się z potrzebą współdziałania (towarzyszenia) w zaspokajaniu potrzeb dzieci, a także umożliwianiu im zdobywania doświadczeń, których niepojawienie się skutkuje zaburzeniami prawidłowego rozwoju dziecka [Rogers 2008: 179].

Dyskurs praw dzieci skupiony jest wokół tezy, że dzieci posiadają własne troski, priorytety oraz aspiracje i z tego powodu należy je traktować jako mających

---

<sup>1</sup> Akcentowane jest w nich znaczenie wczesnego okresu rozwojowego dziecka ze względu na kształtowanie się więzi emocjonalnych między dzieckiem i matką. Mają one fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania dziecka w jego życiu dorosłym – nieprawidłowe zaspokojenie potrzeby więzi skutkuje niskim poziomem przystosowania człowieka do społeczeństwa [por. Bowlby 1969, 1980].

<sup>2</sup> Odwołują się do koncepcji Z. Freuda, w myśl której dzieciństwo składa się z biologicznie zaprogramowanych stadiów rozwojowych. Aby dziecko osiągnęło pełną dojrzałość w wieku dorosłym, musi pomyślnie wypełnić wymagania przypadające na każde stadium rozwojowe. Zaburzenia na którymkolwiek etapie przyczyniają się do zatrzymania rozwoju na tym etapie i w rezultacie uniemożliwiają dobre przystosowanie do okresu dorosłości.

<sup>3</sup> Koncentrują się one na dziełach J. Piageta, który twierdził, że dzieci są istotami myślącymi w odmienny sposób niż dorośli, co oznacza, że nie są zdolne do rozumienia idei oraz pojęć, które dorośli uznają za oczywiste.



swoje prawa obywateli [Rogers 2008: 184 i n.]. Wiąże się to z postrzeganiem dziecka jako aktora społecznego, który jest zdolny do działania na własny rachunek i dlatego powinien mieć prawo do zabierania głosu na temat jego samego oraz otaczającej go rzeczywistości. Badacze są zgodni co do tego, że dzieciństwo – w porównaniu z dorosłością – jest szczególnym okresem, w którym mamy do czynienia z intensywnym wzrostem i dojrzewaniem intelektualnym, nie oznacza to jednak, że można traktować dzieci, jako „niepełny, niższy i gorszy gatunek” człowieka, któremu prawa się nie należą [Rogers 2008: 185]. Paternalistyczny stosunek do dziecka, w którym akcentuje się „dobro dziecka” oraz „najlepiej pojęty interes dziecka”, ma swoje konsekwencje praktyczne, których przejawem jest nadużywanie władzy przez dorosłych i ochrona ich praw między innymi w zakresie opieki nad dzieckiem, informacji o ich biologicznym pochodzeniu czy stanie zdrowia, rekonstruowaniu ciała dla zaspokojenia oczekiwań dorosłych [Rogers 2008: 185; Szczepska-Pustkowska 2011: 54 i n.].

Dyskurs jakości życia dziecka stanowi alternatywę dla dyskursu potrzeb i praw dziecka ze względu na to, że w działaniach na rzecz dziecka bierze się pod uwagę zarówno zmienność systemów wartości, jak i kontekst, w którym dzieci są wychowywane i otaczane opieką. Ferran Casas [2000] wprowadził ten dyskurs do badań nad dzieciństwem. Uznał on, że pojęcie dobrobytu nie powinno odnosić się jedynie do materialnych warunków życia, ale również do sposobów doświadczania życia przez samych ludzi oraz do czynników, które uważają oni za stanowiące o jego jakości. Oznacza to, że w analizie dyskursu powinno się uwzględniać dorosłych, dzieci oraz zachodzące między nimi relacje uwzględniające role społeczne, status w rodzinie i społeczności lokalnej. W obrębie tego dyskursu należy zwrócić uwagę na pojęcia elastyczności rozumianej jako zdolność do radzenia sobie z trudnościami rozwojowymi z dziecięcego punktu widzenia, których zrozumienie może zapewnić dzieciom poczucie satysfakcji oraz sensu życia, zwiększyć ich możliwości radzenia sobie z trudnościami, a także umożliwić skupienie się na zasobach i możliwościach w pracy z dziećmi i ich rodzinami. W rezultacie może nastąpić wzrost zaangażowania oraz motywacji do współpracy, czego odzwierciedleniem będzie realna poprawa jakości życia dzieci.

W jakim stopniu zatem społeczne konstrukcje dzieciństwa i troski o dziecko manifestowane poprzez dyskursy mogą kształtować politykę (pro)rodzinną? Współczesna polityka rodzinna mocniej akcentuje jakościowy aspekt rozwoju rodziny jako pierwszego i podstawowego miejsca kształtowania osobowości oraz systemu wartości człowieka [Tkaczyk 2003; Kwak 2015]. W takim ujęciu „sprzyja” rodzicielstwu rozumianemu jako etap rozwojowy człowieka, w którym nacisk jest położony na proces rozwoju jednostki w roli rodzica – aktywnego



i zaangażowanego na rzecz dzieci, nastawionego na wspieranie w rozwoju osób młodszych oraz zdobywającego wiedzę i umiejętności kluczowe do zrozumienia i zaspokojenia potrzeb dzieci. Rodzicielstwo tego typu polega na kształtowaniu i przekształcaniu relacji z dzieckiem, co wymaga nie tylko zaangażowania ze strony systemu rodzinnego, ale również wsparcia instytucjonalnego. Z punktu widzenia „responsywnej” (odpowiadającej na potrzeby innych) polityki rodzinnej oznacza to „wysłuchiwanie się” w dyskursy potrzeb, praw i jakości życia dzieci oraz przygotowanie instrumentów umożliwiających rozwijanie specyficznej właściwości postaw rodzicielskich, jaką jest plastyczność w relacji z dzieckiem oraz budowanie przestrzeni dla dziecka jako partnera (m.in. do wyrażania własnego zdania i uczenia się akceptowanych społecznie form komunikowania się z innymi). Równie istotne jest przeniesienie akcentu z działań o charakterze zewnętrznym wobec dziecka poprzez realizowanie świadczeń na rzecz dziecka i oddziaływanie dorosłych na dzieci w kierunku poszukiwania dziecięcego punktu widzenia i uwzględniania go w opracowywaniu celów polityki rodzinnej. Taka otwartość i uważność ze strony polityki prorodzinnej prowadzi do zmian na poziomie jednostkowym w zakresie psychospołecznego funkcjonowania zarówno dziecka, jak i rodzica. Wówczas dziecko rozwija się w bezpiecznym środowisku rodzinnym, jego głos jest „słyszany” przez rodziców, czuje się kochane i uznane jako Osoba; rodzic potrafi rozwiązywać sytuacje konfliktowe, rozmawiać z dzieckiem o trudnych emocjach oraz znajdować przestrzeń dla „siebie” bez poczucia winy. Ta generatywność rodziców<sup>4</sup>, uwarunkowana pozytywnymi relacjami z dzieckiem, wpływa na odwzajemnienie przez dziecko pozytywnego stosunku do rodziców, co tworzy wspólną podstawę zachowań, a także umożliwia partnerom przechodzenie przez poszczególne zadania rozwojowe w sposób płynny. Stabilny rozwój oraz zmiana na poziomie jednostkowym wpływają z kolei na lepsze funkcjonowanie dzieci i dorosłych w szerszych kontekstach instytucjonalnych (m.in. w obszarach edukacji, zdrowia, prawa, rynku pracy itp.), przy czym dla zapewnienia optymalnego rozwoju potrzebny jest ustawiczny dialog z dorosłymi reprezentującymi różnego typu instytucje i pracującymi na rzecz innych osób (czy to najmłodszych, czy też dorosłych w sytuacji trudnej). W rezultacie tych wzajemnych oddziaływań – poprzez odpowiedzialne, podmiotowe i empatyczne relacje – można zmniejszać czynniki ryzyka i wpływać na istotną poprawę jakości życia.

---

<sup>4</sup> Generatywność obejmuje zdolność do prokreacji oraz kreatywność wobec następnego pokolenia. Jej podstawą jest nastawienie na wspieranie w rozwoju osób młodszych. Szerzej na ten temat piszą L. Bakiera [2009] oraz A. Kwak [2012].

## DZIECIŃSTWO JAKO FAZA ŻYCIA

Dzieciństwo *in statu nascendi* jest takim okresem czy etapem życia człowieka, który pomaga zrozumieć jego funkcjonowanie zarówno w wymiarze „tu i teraz”, jak i w przeszłości. Droga poznawania i wyjaśniania zachodzących w dzieciństwie procesów rozwojowych może być różna i zazwyczaj jest uzależniona od wielu czynników. Biorąc jednak pod uwagę wyzwania i zagrożenia współczesności, w tym z jednej strony daleko posunięty indywidualizm, z drugiej zaś osłabioną wspólnotowość, połączenie tych dwóch kierunków – normatywnego i idiograficznego – wydaje się najlepsze. Pozwala na całościowe, bardziej komplementarne spojrzenie na dziecko i dzieciństwo, co w konsekwencji może mieć znaczenie dla profesjonalistów zajmujących się pracą z dzieckiem.

Termin „periodyzacja rozwoju psychicznego” oznacza „podział całego życia człowieka na okresy (stadia, fazy), czyli odcinki wyodrębnione na podstawie swoistych właściwości wieku” [Przetacznik-Gierowska, Makiełło-Jarża 1985: 38]. Niemowlęstwo, dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały i starość to pojęcia, którym psychologia nadała status naukowych, wywodziły się one bowiem z przesłanek teoretycznych. W praktyce oznacza to wielość stanowisk, definicji, podziałów i kryteriów, które w zasadniczy sposób odzwierciedlają stanowisko teoriopoznawcze danego autora. Maria Przetacznik-Gierowska i Maria Tyszkowa zwracają uwagę, że w podejmowanych przez badaczy próbach periodyzacji rozwoju psychicznego dziecka częściej uwzględnia się wybrane dziedziny rozwoju aniżeli całość zmian rozwojowych [1996: 232; zob. także: Szuman 1985; Segiet 2011: 82 i n.].

Teoria rozwoju ego Eriksona zakłada, że rozwój ma charakter stadialny, co oznacza, że nie jest procesem ciągłym, i w pewnych okresach życia jednostki pojawiają się nowe formy zachowania. Badacz stoi na stanowisku, że każdy nieprzezwyciężony kryzys ma bardzo istotny wpływ na kolejne etapy życia człowieka. Wymienia osiem stadiów rozwojowych: (1) podstawowa ufność – podstawowa nieufność, (2) autonomia – wstyd i niepewność, (3) inicjatywa – poczucie winy, (4) pracowitość – poczucie niższości, (5) tożsamość – rozproszenie tożsamości, (6) intymność – izolacja, (7) generatywność – zaabsorbowanie sobą, (8) integralność – rozpacz [Erikson 2000: 257–288; zob. Segiet 2011; Brzezińska 2005; Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005]. Zdaniem wielu badaczy teoria Eriksona ma charakter interakcyjny i łączy w sobie zarówno naturę, jak i wychowanie. Procesy genetyczne pozwalają każdemu człowiekowi przechodzić przez kolejne fazy psychospołeczne, środowisko społeczno-kulturowe przyczynia się natomiast do kształtowania osobowości w każdej fazie przez wskazywanie sposobów rozwiązywania konfliktów.

Tradycyjne systemy periodyzacji rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży mają zwykle charakter całościowy i skupiają się na zarysowaniu jedynie określonych sekwencji stadiów i faz, które nie wykraczają poza okres osiągnięcia przez dziecko dojrzałości somatycznej i psychicznej. Na podstawie opracowań polskich badaczy zajmujących się problematyką psychologii rozwojowej można stwierdzić, że najczęściej przywoływaną klasyfikacją etapów rozwojowych człowieka jest ta opracowana przez Marię Żebrowską, Marię Przetacznik-Gierowską oraz Marię Tyszkową. Dzieli ona dzieciństwo na cztery okresy: niemowlęctwo – okres od 0 do 1 r.ż, poniemowlęctwo – okres od 1 do 3 r.ż., wiek przedszkolny – od 3 do 7 r.ż, oraz młodszy wiek szkolny – od 7 do 11–12 r.ż. Zdaniem Marii Przetacznik-Gierowskiej charakterystyki te, mimo że cechuje je wysoki stopień ogólności, ukazują typowe dla poszczególnych stadiów zmiany rozwojowe w wielu różnych wymiarach<sup>5</sup>.

Klasyczne już propozycje klasyfikacji w ramach podziału życia człowieka na trzy etapy przedstawili między innymi: Maurice Debesse, Lew S. Wygotsky i Erik H. Erikson. Wyodrębniają oni dzieciństwo, dorastanie oraz dorosłość, ukazując jednocześnie przemiany rozwojowe w ciągu życia, które zmiernają zasadniczo w kierunku zwiększenia niezależności jednostki od otoczenia w rozmaitych aspektach jej funkcjonowania [Brzezińska 2007: 218 i n.).

Z naszego punktu widzenia najbardziej interesujące periodyzacje dzieciństwa przedstawiają się następująco:

TABELA 1. Etapy analizy tendencji rozwojowych w ciągu życia

Etap	Dzieciństwo – dorastanie		
	M. Debesse	L. Wygotsky	E. Erikson
Etap 1	Wiek dzieciennego pokoju	Niemowlęctwo	Wiek niemowlęcy
Wiek	0–3 lat	0–1 rok życia	0–1 rok życia
Etap 2	Wiek koziołka	Wczesne dzieciństwo	Dzieciństwo
wiek	3–6/7 lat	1–3 lat	1–3 lat
Etap 3	Wiek szkolny	Wiek przedszkolny	Wiek zabawy
Wiek	6/7–12/13 lat	3–6/7 lat	3–6 lat
Etap 4	Wiek niepokojów dojrzewania	Wiek szkolny	Wiek szkolny
Wiek	12/13 – 16/17 lat	6/7–12/13	6–12 lat
Etap 5		Wiek dojrzewania	Adolescencja
Wiek		12/13–17/18 lat	12/13 –18/20

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Brzezińska 2007: 218.

<sup>5</sup> M.in. [...] czynności poznawcze i orientacja w otoczeniu – aktywność i działalność – interakcje społeczne i proces socjalizacji – kształtowanie osobowości i jej wielostronne przemiany [Żebrowska 1982: 283–663; Przetacznik-Gierowska, Tyszkowa 1996: 238 i n.; Segiet 2011: 83].

Pierwszy, najkrótszy, etap życia – zwykle trwający do 12 roku życia – nazywany dzieciństwem, rozumie się jako „osiągnięcie kompetencji podstawowych z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb osobistych i społecznych, związanych ze znalezieniem swego miejsca w «niszach» społecznych” [Brzezińska 2007: 219]. Każde dziecko w ramach posiadanego wyposażenia genetycznego oraz wsparcia najbliższego środowiska opanowuje na poziomie najlepszym (takim, jaki jest możliwy) rozmaite sposoby kontrolowania swojego otoczenia, wywierania wpływu oraz dostosowywania się do jego potrzeb. Można stwierdzić, że dziecko staje się w mniejszym lub większym stopniu fizycznie i społecznie niezależne od swoich opiekunów. Jest to tym bardziej istotne, że warunkuje stopień i jakość realizacji osobistej i społecznej funkcji zachowania.

W każdym okresie życia – w dzieciństwie, w czasie dorastania i w dorosłości – człowiek podlega zarówno naciskom biologicznym, które płyną z dojrzewającego i zmieniającego się organizmu, jak i presji społecznej, które są związane z oczekiwaniami, wymaganiami i żądaniemi społecznymi od otoczenia społecznego (mowa tutaj o kręgu rodzinnym, rówieśniczym, towarzyskim czy zawodowym). Te nowe wyzwania wymagają od niego podjęcia określonych działań z wykorzystaniem nabytych uprzednio kompetencji związanych z przetwarzaniem i oceną informacji, utrzymaniem kontroli nad emocjami oraz swobodnym korzystaniem z zasobów otoczenia. Korzystając ze wsparcia otoczenia oraz wewnętrznych zasobów, które posiada, człowiek podejmuje nowe zadania, rozwiązuje je i w rezultacie nabywa nowe kompetencje. Podstawowym pojęciem wprowadzonym przez Roberta J. Havighursta [1981] są tutaj zadania rozwojowe. Odnoszą się one do zbioru sprawności (*skills*) i kompetencji (*competences*), które jednostka nabywa w trakcie wchodzenia w interakcje z otoczeniem. Im częściej podejmuje i rozwiązuje zadania rozwojowe, tym większy poziom mistrzostwa osiąga, a tym samym ma większe szanse na powodzenie w spełnianiu kolejnych zadań w okresach późniejszych. Zdaniem Havinghursta treść zadań rozwojowych w kolejnych okresach życia jednostki wiąże się ściśle z przemianami, jakim podlega wewnętrzne środowisko rozwoju człowieka (organizm – obszar *soma*), środowisko i otoczenie zewnętrzne (przede wszystkim relacje społeczne – obszar *polis*), oraz z tym „z jakimi kompetencjami jednostka opuściła poprzednie etapy rozwoju i jakie są jej aktualne «zasoby» związane z radzeniem sobie w różnych sytuacjach życiowych” (chodzi tutaj o obszar zasobów intelektualnych, emocjonalnych i społecznych, jak również o poziom świadomości ich posiadania – obszar *psyche*) [Brzezińska 2007: 227 i n.].

Trzeba zaznaczyć, że napięcie w triadzie *psyche–soma–polis* jest odczuwane przez jednostkę jako wewnętrzny konflikt i ma silne zabarwienie emocjonalne o charakterze negatywnym. W takiej sytuacji jednostka dąży do obniżenia tego napięcia przez znalezienie sposobów jego usunięcia, wykorzystując najczęściej aktualnie posiadane kompetencje. Ich nieskuteczność, a tym samym niemożność poradzenia sobie z towarzyszącym jej napięciem, doprowadza najpierw do pogorszenia się jakości funkcjonowania, doświadczania konfliktów wewnętrznych, kryzysu, a następnie – z pomocą otoczenia – poszukiwania i opanowywania nowych możliwości działania. W ten sposób uczenie się nowych kompetencji oraz sprawności, podejmowanie i realizowanie kolejnych zadań rozwojowych jest dla jednostki swego rodzaju koniecznością (*a must*). Tylko w taki sposób możliwe jest rozwiązywanie aktualnie odczuwanego kryzysu oraz przejście do kolejnej fazy rozwojowej.

Koncepcja zadań rozwojowych Havighursta oraz zasygnalizowane powyżej aspekty funkcjonowania człowieka – *psyche, soma, polis* – są ze sobą wzajemnie powiązane i pozostają w określonej relacji z szeroko rozumianym kontekstem (środowiskiem zewnętrznym i wewnętrznym), w jakim działa jednostka. Kontekst wewnętrzny (biologiczny) związany jest z unikatowym dla każdej osoby wyposażeniem genetycznym. Kontekst zewnętrzny (społeczny) odnosi się natomiast do czasu i przestrzeni, w których funkcjonuje jednostka, interakcji, jakie podejmuje, relacji emocjonalnych i zadaniowych, w jakich pozostaje, oraz wpływów otoczenia, jakim podlega. Kontekst rozwoju jednostki jest inny dla każdego człowieka<sup>6</sup> – ta inność, jak słusznie zauważa Urie Bronfenbrenner, wynika z „indywidualnego nałożenia się (interakcji) na siebie wpływów środowiska wewnętrznego i otoczenia jednostki w danym czasie, oraz tego, w jaki sposób taka interakcja jest przez przedmiot interpretowana i odczuwana” [1988: 357–414; zob. także: Brzezińska 2005 oraz Brzezińska, Janiszewska-Rain 2005]. Dopelnieniem tego kontekstu jest społeczne środowisko rozwoju jednostki dotyczące wszelkich zdarzeń, które zachodzą poza organizmem człowieka i mają wpływ na jego rozwój oraz wzajemnie się warunkują (na siebie oddziałują). Można zatem powiedzieć, że ludzie żyją w podobnych środowiskach zewnętrznych i doświadczają nacisków, które płyną z działających na podobnych zasadach swoich „wewnętrznych środowisk”, czyli organizmów, które nie tylko się

---

<sup>6</sup> Na przykład Kurt Lewin odróżnia przestrzeń życiową człowieka, która istnieje obiektywnie poza nim – i określa ją jako „obcą powłokę, skorupę” – od przestrzeni, jakiej każdy z nas subiektywnie doświadcza jako swojej własnej, czyli „środowiska” [Lewin 1997: 200 i n.]. Zob. także: Elias 1993.

rozwijają, ale również zmieniają pod wpływem posiadanych genotypów [zob. Brzezińska 2007: 190].

### **„KWESTIA DZIECIĘCA” W POLSCE OBECNIE**

Według badań GUS przeprowadzonych w 2014 roku [Podstawowe dane demograficzne o dzieciach w Polsce 2014] w Polsce mieszka około 6 milionów dzieci (5771,4 tys. osób w wieku 0–14 lat), co stanowi 15% całej populacji. Zarówno liczba, jak i udział dzieci w ogólnej populacji maleje nieprzerwanie od połowy lat 80. ubiegłego wieku – wówczas stanowiły one ponad czwartą część społeczeństwa; a na początku tego wieku już niespełna 20%. Do najliczniejszej grupy wśród dzieci należą uczniowie szkół podstawowych (7–12 lat) – jest ich 2,2 mln i stanowią 5,7% ogółu ludności kraju. Dzieci w wieku przedszkolnym (3–6 lat) jest prawie 1,7 mln (4,4%), najmłodszy (0–2 lata) stanowią ok. 3% ogółu populacji (1,1 mln), a najstarsi (w wieku 13–14 lat) – odpowiednio 2% (0,8 mln).

Szczegółowa synteza dostępnych statystyk publicznych dotyczących sytuacji dzieci w Polsce z uwzględnieniem demografii, edukacji, zdrowia, rodziny, przemocy wobec dzieci, wypadków, jak również problematyki ubóstwa czy sytuacji dzieci z rodzin cudzoziemców przebywających w Polsce została zaprezentowana w raporcie przygotowanym przez UNICEF POLSKA [2013]<sup>7</sup>. Jej uzupełnienie stanowią wyniki raportu z 2012 roku dotyczącego „Ubóstwa dzieci w Polsce” oraz dane autorskiego badania UNICEF Polska na temat „Świadomości zagadnień bezpieczeństwa wśród dzieci w Polsce” [zob. UNICEF Office of Research. Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych... 2013]. Jak wynika z raportu, począwszy od końca lata 80. XX wieku liczba dzieci systematycznie spada. W 1989 roku w populacji liczącej 37 988 tys. osób dzieci (0–17 lat) stanowiły 29,5% ogółu mieszkańców. Od tego roku udział dzieci zmniejszył się o 11 pp. i w 2011 roku w populacji liczącej 38 538 tys. osób dzieci stanowiły już tylko 18,5%. Tendencja spadkowa ma związek z zachodzącymi w naszym kraju zmianami społeczno-kulturowymi, które obejmują m.in. zmianę modelu funkcjonowania rodziny, późne macierzyństwo (powyżej 35 r.ż.), rosnącą liczbę osób starszych w populacji oraz uwarunkowania ekonomiczne. W Polsce żyje porównywalna liczba chłopców i dziewcząt, w mieście mieszka ponad 10 pp. więcej dzieci niż na wsi, zaś najliczniejszą grupę wiekową stanowią dzieci pomiędzy

<sup>7</sup> Falkowska, Telusiewicz-Pacak (red.) [2013]; zob.: Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym, Polska [2012], Rozwój regionalny i lokalny, United Nations Development Programme [2012].



15 a 17 rokiem życia<sup>8</sup>. Według prognoz w 2035 roku dzieci będą stanowiły już tylko 15,6% populacji Polski.

Na uwagę zasługuje analiza subiektywnej oceny warunków i jakości życia dzieci w krajach rozwiniętych zawarta w raporcie UNICEF [2013: 38–46]. Została ona przeprowadzona w 29 krajach rozwiniętych w oparciu o Skalę Satysfakcji z Życia<sup>9</sup>. Przedstawia odsetek dzieci w wieku 11, 13 i 15 lat w każdym kraju, które deklarowały wysoki poziom satysfakcji z życia<sup>10</sup>. Ponad 85% dzieci w krajach rozwiniętych deklaruje wysoki poziom ogólnej satysfakcji z życia; nawet w krajach znajdujących się u dołu tabeli rankingowej ponad 75% dzieci ocenia jakość swojego życia powyżej środkowego stopnia drabiny satysfakcji z życia. Jedynie w Polsce i Rumunii wskaźnik „wysokiej satysfakcji z życia” jest na poziomie poniżej 80% [Raport UNICEF 2013: 39]. Istotne uzupełnienie stanowi badanie jakości bliskich relacji w życiu dziecka, które umożliwiają najmłodszym zdobywanie doświadczeń w zakresie kształtowania ról społecznych, kontrolowania agresji, radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych, zyskiwania szacunku, zdobywania przyjaźni czy poszanowania odmienności. Przykładowo, badania przeprowadzone przez Children’s Society w Wielkiej Brytanii wykazały, że relacje w rodzinie stanowią najważniejszy czynnik determinujący subiektywną ocenę satysfakcji z życia dzieci. Polska w tym badaniu odnotowała spadek o siedem miejsc w rankingu, co oznacza, że istnieje wyraźny związek między poziomem satysfakcji z życia i jakością relacji z najbliższymi. Żadne dziecko nie dorasta bez doświadczania problemów i napięć w relacjach z rodzicami i rówieśnikami, ale dla wielu dzieci przedłużające się i dotkliwie trudności w takich relacjach mogą być przyczyną stresu, lęków i depresji. Warto zaznaczyć, że subiektywne i obiektywne miary warunków i jakości życia dzieci dostarczają pogłębionej informacji o życiu dzieci. Zwłaszcza te pierwsze mogą w istotny sposób wpływać na budowanie odpowiednich do potrzeb dzieci programów i instrumentów w ramach polityki rodzinnej.

---

<sup>8</sup> Udział chłopców i dziewcząt wśród ogółu dzieci w Polsce w 2011 r. (0–17 lat) – 51,3% chłopcy, 48,7% dziewczęta; udział dzieci według grup wiekowych w populacji ogółem dzieci w Polsce w 2011 – 17,3% (0–2 lata), 17,1% (3–5 lat), 15,1% (6–8 lat), 15,4% (9–11 lat), 16,5% (12–14 lat), 18,6% (15–17 lat) – zob. Raport UNICEF [2013: 7].

<sup>9</sup> W literaturze znana również jako Drabina Cantrila od Hadley’a Cantrila, (1906–1969), który pierwszy opracował skalę w *The Pattern of Human Concerns* (1965).

<sup>10</sup> Przedstawia odsetek dzieci, które na pytanie o ocenę ogólnej satysfakcji z życia na skali od 0 do 10 (gdzie „0” „odpowiada najgorszemu możliwemu życiu” a „10” „najlepszeemu możliwemu życiu”) wybierały oceny „6 lub wyższe”.



Proces kształcenia, obejmujący zdobywanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do pełnienia ról zawodowych i społecznych w życiu dorosłym, wiąże się z wyrównywaniem szans edukacyjnych na różnych etapach życia jednostki i rodziny<sup>11</sup>. Zgodnie z teorią kapitału ludzkiego człowiek wykształcony wyposażony w szeroki zakres wiedzy i potrafiący wykorzystać swoje umiejętności posiada tym samym wyższe kwalifikacje i możliwości zarobkowania, ma większe szanse na rynku pracy<sup>12</sup>. Do roku 2010<sup>13</sup> w systemie opieki i edukacji nad małymi dziećmi pieczę nad dziećmi poniżej 3 roku życia sprawowały żłobki i oddziały żłobkowe. Ich liczba umożliwiała korzystanie z usług edukacyjnych jedynie 3,0% dzieci w wieku 0–3 lata oraz znikomemu odsetkowi dzieci na wsi. Wprowadzenie nowych form opieki nad dziećmi (min. klubów dziecięcych) nieznacznie poprawiło sytuację najmłodszych, jednak placówki te mają charakter niepubliczny i dysponują niewielką liczbą miejsc (16–17). Dostęp dzieci do edukacji przedszkolnej jest większy, co potwierdza rosnący współczynnik skolaryzacji (w roku szkolnym 2010/2011 wyniósł 69,9%), przy czym istnieje duża dysproporcja pomiędzy liczbą dzieci korzystających z edukacji przedszkolnej w mieście i na wsi (w roku szkolnym 2010/2011 wskaźnik skolaryzacji wyniósł 83,6% w mieście i 51,2% na wsi). W Polsce w ciągu ostatnich lat współczynnik skolaryzacji w szkołach podstawowych uległ niewielkiemu obniżeniu i pozostaje na stabilnym poziomie 96,5%, co wynika między innymi ze zmniejszania się liczby ludności na obszarach wiejskich, przy jednoczesnym przyroście liczby ludności wokół największych miast i dowożeniu części dzieci do szkół miejskich [Raport UNICEF 2013: 15]. Sytuacja edukacyjna dzieci zależna jest w znacznym stopniu od dostępności placówek szkolnych w ich najbliższym otoczeniu. W Polsce w 2011 roku istniało 13 777 szkół podstawowych, z czego 66,5% stanowiły szkoły wiejskie. Na jedną szkołę podstawową przypadało w mieście prawie 285 uczniów, a na wsi tylko 95 [Raport UNICEF 2013: 15 i n.].

Raport Eurydice pt. „Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie 2014”, opublikowany we współpracy z Eurostatem, jednoznacznie wskazuje, że wskaźnik uczestnictwa we wczesnej edukacji i opiece nad dziećmi w wieku poniżej 3 lat jest bardzo niski w takich krajach, jak: Bułgaria, Republika

<sup>11</sup> W Polsce dostęp do kształcenia mierzy się współczynnikiem skolaryzacji, który jest odsetkiem uczących się do populacji dzieci i młodzieży w danym wieku. Jest on obliczany odnośnie do trzech grup wiekowych: 7–14 lat, 15–18 lat, 19–24 lata.

<sup>12</sup> Graniewska [1999: 5–9], zob. *Małe Dziecko w Polsce – Raport o sytuacji edukacji elementarnej 2006*.

<sup>13</sup> Zob. Raport UNICEF 2013; *Małe Dziecko w Polsce – Raport o sytuacji edukacji elementarnej 2006*, <http://www.frd.org.pl/en/publications>.

Czeska, Litwa, Węgry, Malta, Polska, Rumunia i Słowacja, i wynosi około 10% lub mniej [KomisjaEuropejska//EACEA/Eurydice... 2014: 15]. Polska należy do krajów, w których wskaźnik uczestnictwa dzieci w wieku od 4 lat do ustawowego rozpoczęcia obowiązku szkolnego we wczesnej edukacji i opiece wynosi pomiędzy 70 a 79%. Nie spełnia on celu europejskiego na rok 2020, zgodnie z którym poziom uczestnictwa dzieci powinien wynosić przynajmniej 95%. Przewiduje się, że do roku 2030 liczba małych dzieci w wieku 0–5 lat będzie spadać, w Polsce będzie mniejsza o 24,0–26,0% w porównaniu ze stanem obecnym [KomisjaEuropejska//EACEA/Eurydice... 2014: 25]. Niedobór miejsc w placówkach dla młodszych dzieci występuje w większości krajów europejskich. W Polsce popyt jest wyższy niż podaż w przypadku trzylatków uczęszczających do przedszkoli i młodszych dzieci [KomisjaEuropejska//EACEA/Eurydice...2014: 57]. Od 2011 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej realizuje program „Maluch” mający na celu wspieranie władz lokalnych w zwiększaniu liczby miejsc w placówkach wczesnej edukacji i opieki dla dzieci w wieku poniżej 3 lat. Taka celowa dotacja nie może przekroczyć 50% kosztów poniesionych na zapewnienie opieki nad dziećmi. Ponadto od 2011 r. w Polsce oferowane są ulgi podatkowe dla pracodawców zakładających placówki dla dzieci w wieku poniżej 3 lat. Dane UOE pokazują, że poziom uczestnictwa w programach edukacyjnych gwałtownie rośnie z każdym rokiem życia dzieci. W Polsce w latach 2009–2014 wiek rozpoczęcia szkoły podstawowej był stopniowo obniżany z 7 do 6 lat. W 2015 r. wszystkie sześciolatki były zobowiązane rozpocząć naukę w szkole podstawowej. Od 2015 r. wszystkie 4-latki, a od 2017 r. wszystkie 3-latki będą uprawnione do edukacji przedszkolnej.

W naszym kraju zmienia się model rodziny oraz sposób jej funkcjonowania. Ponadto wzrasta liczba dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, przy jednoczesnym niskim poziomie zaangażowania rodzin, które decydują się na adopcję bądź stworzenie rodziny zastępczej. W roku 2011 około 60% wszystkich rozwodów stanowiły rozwody małżeństw posiadających dzieci. Jest to szczególnie ważne z uwagi na zmianę sytuacji dziecka, a mianowicie osłabienie więzi rodzicielskich, spadek zainteresowania rodziców dzieckiem czy obniżenie poziomu poczucia bezpieczeństwa dziecka. Od roku 2002 widoczny jest wyraźny wzrost liczby orzeczeń w sprawie pozbawienia, zawieszenia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej (liczba orzeczeń w roku 2002 wynosiła 18,1 tys. zaś w roku 2011 już 25,9 tys.), co z kolei wpływa na wzrost liczby dzieci objętych różnymi formami instytucjonalnej pieczy zastępczej. Według danych GUS [GUS 2012, raport UNICEF 2013] liczba całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce w roku 2011 wynosiła 807 (prawie 20% więcej aniżeli w 2005 roku), a liczba przebywających w nich dzieci

była niższa o 6% w porównaniu z 2005 roku. Wśród takich placówek najwięcej (38%) stanowią placówki typu socjalizacyjnego, czyli dawne domy dziecka. W placówkach typu rodzinnego w 2011 roku przebywało czterokrotnie mniej dzieci niż w placówkach socjalizacyjnych, przy czym liczba ta z roku na rok się zwiększa. W placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywa prawie 70% dzieci w wieku od 7–16 roku życia, co zmniejsza ich szanse na znalezienie rodziny zastępczej, a tym samym wydłuża czas ich pobytu w placówce do osiągnięcia pełnoletności<sup>14</sup>.

Przemoc wobec dzieci stała się popularnym tematem obecnym w środkach masowego przekazu, działaniach administracji i badaniach naukowych. Niesie ze sobą skutki zarówno indywidualne związane z obrażeniami ciała, problemy zdrowia psychicznego czy deficyty rozwojowe, jak też społeczne, w zakresie umiejętności współżycia z innymi osobami. Dzieci należą do tej kategorii społecznej, która jest szczególnie narażona na przemoc i jej następstwa. Wynika to z ich bezbronności, niedostatecznych umiejętności radzenia sobie z silnymi, negatywnymi emocjami i uczuciami. Środowisko rodzinne i placówki edukacyjne stanowią miejsca, w których najczęściej stosowana jest przemoc wobec dzieci. Jak wynika z badań [Raport UNICEF 2013, Rozdział pt. przemoc wobec dzieci], w okresie 1999–2006 wzrosła ogólna liczba ofiar przemocy domowej, jak również liczba dzieci będących ofiarami. Począwszy od 2007 roku widoczny jest stopniowy spadek w obu kategoriach<sup>15</sup>, przy czym o wiele częściej ofiarami przemocy są dzieci poniżej 13 roku życia. Bardzo poważny problem stanowią przestępstwa seksualne. W 2003 roku odnotowano 1 744 działania o charakterze seksualnego wykorzystywania małoletniego, natomiast w 2011 roku – 1 848. Wśród najczęstszych aktów przemocy seksualnej wobec małoletnich wyróżnia się pedofilię, gwałty oraz pornografię. Wg statystyki KGP w latach 2007–2009 liczba ofiar wynosiła co najmniej 5 500, przy czym najwyższa była w 2007 roku – 8 151. Niepokojącym problemem związanym z przemocą są przestępstwa i czyny karalne popełniane przez nieletnich. Agresja wobec dzieci oraz stosowana przez dzieci niesie ze sobą poważne konsekwencje o charakterze psychologiczno-rozwojowym. Przyglądając się statystykom, można zauważyć, że liczba czynów karalnych popełnianych przez nieletnich w 2011 roku wzrosła o 29 544 w porównaniu z rokiem 2005.

<sup>14</sup> Warto zwrócić uwagę, że znikomą liczbę wychowanków stanowią sieroty (517 dzieci w 2011 roku); w tym samym roku 30,0% powróciło do rodziny naturalnej, a tylko 13,0% zostało przekazanych do adopcji.

<sup>15</sup> W 2011 roku wg KGP na podstawie danych Niebieskiej Karty liczba ofiar przemocy domowej w porównaniu z rokiem 2005 zmniejszyła się o 43 242, zaś liczba dzieci uznanych za ofiary o 22 929.

Zwiększa się również liczba nieletnich biorących udział w bójkach lub pobiciach oraz zdarzeniach, które wiążą się z uszczerbkiem na zdrowiu.

Ubóstwo i wykluczenie społeczne dzieci są jednymi z najpoważniejszych problemów współczesnego świata [Raport roczny UNICEF POLSKA 2013]. Życie w ubóstwie ma zasadniczy wpływ na funkcjonowanie dziecka w przestrzeni edukacyjnej, zdrowotnej, kulturalnej i budowania relacji z innymi. Szacuje się, że w 2011 roku dzieci i młodzież do 18 roku życia stanowiły ok. 31,0% populacji zagrożonej skrajnym ubóstwem, podczas gdy w populacji ogółem do tej grupy wiekowej należała co piąta osoba [Raport UNICEF 2013: 47]. W najtrudniejszej sytuacji są rodziny wielodzietne, rodziny z przynajmniej jednym dzieckiem posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności oraz samotne matki lub ojcowie z dziećmi. W najlepszej sytuacji materialnej znalazły się małżeństwa bez dzieci oraz małżeństwa z jednym dzieckiem. Wynika z tego, że wraz z liczbą dzieci w rodzinie wzrasta procent osób zagrożonych ubóstwem, szczególnie ubóstwem skrajnym, oraz że sytuacja ta dotyczy głównie rodzin z obszarów wiejskich<sup>16</sup>.

Aktualne badania międzynarodowe pokazują zmianę jaka zaszła w Polsce. Państwo i społeczeństwo zaczęły podejmować kroki w celu przeciwdziałania wykluczeniu i deprivacji dzieci. W opinii Warzywody-Kruszyńskiej nasz kraj dokonał znaczącego postępu w zmniejszeniu deprivacji materialnej dzieci, zaś „Polska była w czołówce państw które najlepiej radziły sobie z biedą i wykluczeniem społecznym wśród dzieci mimo zagrożeń wywołanych przez kryzys” [Warzywoda-Kruszyńska 2015: 194].

## UWAGI KOŃCOWE

Bieżące programy polityki rodzinnej oparte są na kilku podstawowych zasadach, w myśl których polityka rodzinna jest traktowana jako inwestycja w potencjał rozwojowy społeczeństwa polskiego. Akcentuje tworzenie stabilnych warunków do decyzji o rodzicielstwie, przy czym nie może narzucać jednego modelu postępowania, lecz w sposób elastyczny odpowiadać na potrzeby i wybory rodziców. Wiąże się to między innymi z różnorodnymi strategiami łączenia wychowania z aktywnością zawodową czy dostosowywaniem form opieki nad dzieckiem. Programy zawierają propozycję konkretnych zmian legislacyjnych, a także uwzględniają zarówno kontekst kulturowy Polski, jak i różnice wynikające z lokalnych uwarunkowań. Opierają się ponadto na danych empirycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, a także akcentują czynniki, które mają

<sup>16</sup> Tamże s. 47–49; zob. Adamson [2010, 2012].

bezpośredni wpływ na decyzje rodzicielskie, tj. zagrożenie biedą, bezrobociem, przemoc, uzależnienia itp. Na przykład program „Dobry klimat dla rodziny” prezydenta Bronisława Komorowskiego to zbiór 44 rekomendacji, z których do najważniejszych należą: wzmocnienie samodzielności finansowej rodzin wychowujących dzieci, wzmocnienie samodzielności mieszkaniowej młodych rodzin przez wprowadzenie kompleksowej polityki mieszkaniowej dla osób o różnej zamożności, organizacja i czas pracy przyjazny rodzicom, elastyczny i prosty system urlopów związanych z opieką nad małym dzieckiem, przyjazne miejsca opieki i edukacji małych dzieci w wieku do 12 lat, równość w pracy oraz dobre rodzicielstwo [„Dobry klimat dla rodziny” Program Polityki Prorodzinnej Prezydenta RP 2013: 7–9].

Weryfikacja tych programów zarówno przez organa kontrolne państwa [NIK o polityce prorodzinnej... 2015], jak i opinię społeczną jest negatywna. Sondáže CBOS realizowane w latach 1996–2013 pokazywały, że globalna ocena polityki prorodzinnej w Polsce była niska – „trzy z minusem” lub „trzy” – jakkolwiek po prowadzeniu nowych regulacji dotyczących urlopów macierzyńskich i tworzenia infrastruktury (żłobki, przedszkola) badani pozytywniej wypowiadali się o działaniach państwa na rzecz dzieci i rodziny [Kwak 2015].

Do zakończenia kadencji rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w 2015 roku programy te nie doprowadziły do istotnych pozytywnych zmian w dietności i jakości życia najmłodszego pokolenia Polaków. Być może zostały one zainicjowane zbyt późno lub były zbyt mało odważne. Radykalny zwrot dokonał się z chwilą wprowadzenia programu „Rodzina 500+” przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ten zwrot w polityce społecznej ma charakter inwestycyjny, monetarny i państwowy. Innymi słowy, rodziny posiadające potomstwo otrzymały znaczące, a nie symboliczne środki na zaspokojenie ich potrzeb. Inwestowanie w dzieci przestało być jedynie działaniem rodziców czy opiekunów, państwo zainwestowało poważne środki w podniesienie dobrobytu i dobrostanu dzieci i młodzieży. Inwestycja ma charakter pieniężny i bezpośredni, a nie biurokratyczny (vouchery edukacyjne, zdrowotne, różnego rodzaju ulgi dla typów rodzin, na przykład wielodzietnych itp.). Najważniejsze jest jednak odbarczenie rodziców poprzez finansowanie części wydatków na dzieci przez państwo, czyli powrót do pewnej formy „welfare state” w zakresie troski o najmłodsze pokolenie i rodzinę.

W chwili obecnej trudno wyobrazić sobie długofalowe konsekwencje społeczne i gospodarcze tej zasadniczej zmiany. Najnowsze sondáže pokazują, że opinia publiczna doceniła zmianę polityki i że – pomimo krótkiego okresu od wprowadzeniu programu – większość badanych dość zgodnie oceniła program

Rodzina 500+ jako działanie oczekiwane. Program ten stał się jednym z najważniejszych czynników poparcia działań władzy, a krytyczną ocenę programu wyraziło jedynie trzy procent respondentów [Roguska 2016].

Konkludując, inwestowanie w dzieci – stworzenie im właściwych warunków rozwoju i wyposażenie ich w kompetencje społeczne potrzebne we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie – stało się priorytetem dla budowania nowej polityki prorodzinnej. Program „Rodzina 500+” stanowi taki rodzaj nakładów, zaś dalsze programy socjalne i mieszkaniowe, zapowiadane przez obecne władze, sprzyjać będą utrwaleniu „dziecięcego zwrotu” oraz odbudowania potencjału demograficznego i kapitału ludzkiego w naszym kraju.

Reformy w sferze polityki społecznej wywołują zazwyczaj wielkie emocje i napięcia między ekspertami i zainteresowanymi grupami społecznymi w chwili ich wprowadzenia, a nawet po wielu latach. Przykładem jest debata tocząca się obecnie w środowisku amerykańskich polityków, polityków społecznych i aktywistów nad konsekwencjami reformy systemu pomocy społecznej dwadzieścia lat po jej wprowadzeniu. Wydaje się nam, że w Polsce zwrot w polityce wobec dzieciństwa, dzieciństwa i rodziny rozpoczął się w 2016 roku i że za dwadzieścia lat będziemy w stanie dokonać pogłębionej refleksji nad jego zamierzonymi i niezamierzonymi konsekwencjami.

## BIBLIOGRAFIA

- „Dobry klimat dla rodziny” Program Polityki Prorodzinnej Prezydenta RP. 2013. Warszawa.
- Adamson Peter.** 2010. ‘The children left behind: A league table of inequality in child well-being in the world’s rich countries’. Innocenti Report Card 9. UNICEF Innocenti Research Centre. Florence.
- Adamson Peter.** 2013. Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych. Analiza porównawcza, Innocenti Report Card 11. UNICEF Office of Research. Florencia.
- Adamson Peter.** 2012. Ubóstwo Dzieci: Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych. Innocenti Report Card 10. UNICEF Innocenti Research Centre. Florencia.
- Bakiera Lucyna.** 2009. Generatywność rodziców jako wartość rozwojowa rodziny. W: *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*. B. Harwas-Napierała (red.), 59–90. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Beckett K.** 1996. “Culture and the politics of signification: The case of child sexual abuse”. *Social Problems* 43(1): 57–76.
- Brzezińska Anna, J. Janiszewska-Rain.** 2005. *W poszukiwaniu złotego środka. Rozmowy o rozwoju człowieka*. Kraków: Znak.
- Brzezińska Anna.** 2007. *Społeczna psychologia rozwoju*. Seria „Wykłady z psychologii”. J. Brzeziński (red.). Warszawa: Scholar.



- Cahill S.** 1990. "Childhood and public life: Reaffirming biographical divisions". *Social Problems* 37(3): 390–402.
- Casas F.** 2000. Quality of life and the life experience of children. International Interdisciplinary Course on Children's Rights. Ghent.
- Coltrane S., N. Hickman.** 1992. "The rhetoric of rights and needs: Moral discourse in the reform of child custody and child support law". *Social Problems* 39: 400–420.
- Eliasz Andrzej.** 1993. *Psychologia ekologiczna*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Erikson Erik.** 2000. *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Falkowska E., A. Telusiewicz-Pacak** (red.). 2013. *Dzieci w Polsce. Dane, liczby, statystyki*. Polski Komitet Narodowy UNICEF. Warszawa.
- Garrett E., Ch. Galley, N. Shelton, R. Woods.** 2006. Infant mortality: A social problem? W: *Infant mortality. A continuing social problem*. E. Garrett, Ch. Galley, N. Shelton, R. Woods (red.), 191–210. Aldershot: Ashgate
- Graniewska Danuta.** 1999. *Kapitał ludzki jako cel strategiczny polityki społecznej*. Warszawa.
- Komisja Europejska/EACEA/Eurydice. 2014. *Key data on early childhood education and care in Europe – 2014 Edition*. Eurydice Report (Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie, 2014). Raport Eurydice. Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej [dostęp: 22.04.2015].
- Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny. United Nations Development Programme. Warszawa.
- Kwak Anna.** 2012. Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana? W: *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*. J. Brągiel, B. Górnicka (red.), 23–39. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kwak Anna.** 2015. Rodzina i społeczeństwo. W: *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*. E. Giermanowska, M. Raclaw, M. Rymśa (red.), 67–76. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lepperhoff Julia.** 2014. „Familienpolitik in Deutschland”. *Zeszyty Pracy Socjalnej* 19(2): 55–63.
- Lewin Kurt.** 1997. "Resolving social conflicts and field theory in social science". *American Psychological Association*. Washington.
- Małe Dziecko w Polsce – Raport o sytuacji edukacji elementarnej. 2006. Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego. Warszawa. <http://www.frd.org.pl/en/publications> [dostęp: 22.02.2015].
- Miś Lucjan, Katarzyna Ornacka.** „Podmiotowość dziecka w rodzinie i w sferze publicznej”. *Problemy Polityki Społecznej* 28(1): 63–82.
- Miś Lucjan.** 2007. *Problemy społeczne. Teoria, metodologia, badanie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ornacka Katarzyna, Hubert Kaszyński.** 2014. „Eugenika w kontekście społeczno-kulturowym pracy socjalnej z rodziną”. *Zeszyty Pracy Socjalnej*. 19(2): 11–30.
- Ornacka Katarzyna.** 2013. *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Podstawowe dane demograficzne o dzieciach w Polsce. Główny Urząd Statystyczny. Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy (Wydziały: Statystyki Ludności oraz Analiz i Prognoz Demograficznych) [dostęp: 30.05.2014].
- Przetacznik-Gierowska Maria, Maria Tyszkowa.** 1996. *Psychologia rozwoju człowieka. T. 1. Zagadnienia ogólne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przetacznik-Gierowska Maria, Grażyna Makiello-Jarża.** 1985. *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.



- Raclaw Mariola, Marek Rymśa** (red.). 2015. *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Raport roczny UNICEF POLSKA. 2013. [dostęp również na: <http://www.unicef.pl>].
- Rogers W.S.** 2008. Promocja lepszego dzieciństwa: Konstrukcje troski o dziecko. W: M.J. Kehily. *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. 173–191. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Roguska B.** 2016. *Analiza motywów zwolenników i przeciwników obecnej władzy*. Komunikat z badań 103/2016. Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej.
- Saraceno Ch.** 1984. “The social construction of childhood: Child care and education policies in Italy and the United States”, *Social Problems* 31(3): 351–363.
- Segiet Katarzyna.** 2011. *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczenia rzeczywistości*. Studium pedagogiczno-społeczne. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Shelton N.** 2006. Conclusion: The social dimension of infant well-being. W: *Infant mortality. A continuing social problem*. E. Garrett, Ch. Galley, N. Shelton, R. Woods (red.), 249–260. Aldershot: Ashgate.
- Szczepka-Pustkowska Maria.** 2011. *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*. Kraków: Impuls.
- Szuman Stefan.** 1985. *Studia nad rozwojem psychicznym dziecka. Dzieła wybrane*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Tkaczyk Maria.** 2003. „Polityka prorodzinna w Polsce i Europie (założenia)”. *Studia nad Rodziną* 7 nr 2(13): 119–132.
- UNICEF Office of Research. 2013. Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych. Analiza porównawcza, Innocenti Report Card 11, Florencja: UNICEF Office of Research, [dostęp: 22.04.2015].
- Warzywoda-Kruszyńska Wielisława.** 2015. Bieda, wykluczenie społeczne, deprivacja materialna i mieszkaniowa wśród dzieci i młodzieży w Polsce (w dziesięciolecie przynależności do Unii Europejskiej) W: *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*. E. Giermanowska, M. Raclaw, M. Rymśa, 184–196. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

#### **Netografia:**

- [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ\\_ubostwo\\_w\\_polsce\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2011.pdf), [dostęp: 30.01.2013].
- <http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/karta-duzej-rodziny/czym-jest-karta-duzej-rodziny/>
- <http://www.zlobki.mpips.gov.pl/rejestr-instytucji-opieki-nad-dzieckiem-do-lat-3/>
- NIK o polityce prorodzinnej – informacje szczegółowe. <https://www.nik.gov.pl/plik/id,8853, vp,11001.pdf> [dostęp: 14.07.2015].

*Lucjan Miś*  
*Katarzyna Ornacka*

### “CHILDREN’S TURN” IN SOCIOLOGY AND SOCIAL POLICY

#### Abstract

Increasingly, social research is devoted to the issue of age, with particular emphasis on the extreme stages of human life, i.e. childhood and old age. While sociologists in recent years have elaborated many works dedicated to aging and old age the issue of childhood is slowly achieving a similar meaning. In our article we examine the profound changes that have taken place in the scientific discourse and public policy towards children and young people. The demographic crisis has contributed to the emphasis on the importance of the younger generation for a stable and sustainable social development. We document the changes which have taken place in Poland in the context of social problems and psychological changes during childhood. We conclude that the growing and extensive research and numerous reports provide a good basis for further work toward reformulating social policy towards children and childhood taking into consideration current demographic trends.

**Keywords:** childhood, legal changes, psychosocial development of children, Poland